

## Od Unii Monetarnej do Unii Ekonomicznej

Recesja w Europie jest głębsza niż w Stanach Zjednoczonych, a wychodzenie z załamania będzie trwało dłużej. Narastają także problemy z zadłużeniem niektórych państw strefy euro (Grecja, Portugalia, Hiszpania, Irlandia). Nie można lekceważyć sytuacji w poszczególnych państwach tej strefy, ponieważ nie istnieje przewidziany prawem mechanizm rozwiązywania tego typu problemów, kiedy już przybiorą rozmiary przekraczające zdolność indywidualnego działania. O ile Unia Ekonomiczna i Monetarne dysponuje instrumentem interwencji w warunkach normalnych, o tyle nie ma takiego instrumentu na czas kryzysu.

Wprowadzenie euro i istniejącego obecnie mechanizmu dyscypliny fiskalnej w ramach pakietu Stabilności i Wzrostu miało nie dopuszczać do powstania kryzysu zadłużenia publicznego. Okazuje się jednak, że bez ściślejszej integracji politycznej nie udaje się skutecznie narzucić dyscypliny członkom strefy euro. Taka dyscyplina mogłaby przynieść pożądane rezultaty wtedy, gdyby stopień integracji politycznej był znacznie głębszy. Tymczasem powstała jedynie unia monetarna, w ramach której politykę pieniężną realizuje Europejski Bank Centralny. Nie powstał natomiast drugi członek Unii Ekonomicznej i Monetarnej - unia ekonomiczna.

W sytuacji, w której mimo Pakietu Stabilności i Wzrostu i nieformalnej presji innych państw strefy euro zadłużenie państwa wymyka się spod kontroli, potrzebne jest działanie niestandardowe, wykraczające poza ramy przewidziane w obecnym porządku prawnym. Potrzebne jest nadzwyczajne wsparcie finansowe, któremu będą towarzyszyć precyzyjne warunki, zobowiązujące do przywrócenia stabilności finansów publicznych. Unia Ekonomiczna i Monetarne została stworzona z uwzględnieniem mechanizmów, które mają nie dopuszczać do powstawania nie zrównoważonych finansów publicznych. Kiedy jednak powstaje taka sytuacja, okazuje się, że w Unii Ekonomicznej i Monetarnej nie ma mechanizmów umożliwiających wyjście z niej.

Kryzys stwarza dziś szansę na zrobienie tego, czego do tej pory Unia nie zdecydowała się zrobić - na przejście do następnego etapu budowy Unii Ekonomicznej i Monetarnej.